

UZASADNIENIE

P. O. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie czasu od 18 września 2015r. do 19 stycznia 2016r. w P. uporczywie nękał J. D. (1) poprzez nieustanne nachodzenie, obserwowanie, śledzenie samochodem, wysyłanie licznych wiadomości sms, wykonywanie połączeń telefonicznych, używania słów powszechnie uważanych za obraźliwe, wzbudzając u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszając jej prywatność, ponadto w dniu 30 grudnia 2015r. naruszył nietykalność cielesną J. D. (1) poprzez uderzenie pięścią w brzuch, a w dniu 07 stycznia 2016r. poprzez popchnięcie i oplucie, nadto w podanym okresie czasu kierował groźby karalne dotyczące pozbawienia życia lub zdrowia w stosunku do pokrzywdzonej, przy czym wypowiedziane groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 08 grudnia 2015r. w P. dokonał uszkodzenia karoserii samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) 9UV3 poprzez porysowanie lakieru na trzech elementach, powodując straty w wysokości 3 087,16 zł na szkodę J. D. (2),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

III. w dniu 08 grudnia 2015r. w P. naruszył nietykalność cielesną J. D. (2) poprzez oplucie,

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

IV. w dniu 08 grudnia 2015r. w P. dokonał uszkodzenia karoserii samochodu osobowego marki T. (...) o nr rej. (...) poprzez porysowanie lakieru na tylnym lewym błotniku o wgnieceniu kłapy pokrywy bagażnika, powodując straty w wysokości 650 zł na szkodę J. D. (1),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 września 2018 roku, w sprawie o sygn. akt II K 338/16, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. w miejsce zarzucanego w punkcie I czynu oskarżonego P. O. (1) uznał za winnego tego, że w okresie czasu od dnia 18 września 2015r. do dnia 19 stycznia 2016r. w P. uporczywie nękał J. D. (1) poprzez wielokrotne nachodzenie pokrzywdzonej w miejscu zamieszkania oraz pracy, wielokrotne dzwonienie domofonem, obserwowanie, śledzenie samochodem, wielokrotne wykonywanie połączeń telefonicznych i wysyłanie wiadomości tekstowych sms, wzbudzając u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszając jej prywatność, nadto mając z góry powzięty zamiar, działając w krótkich odstępach czasu wielokrotnie używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz kilkakrotnie naruszał jej nietykalność cielesną poprzez jej opluwanie, szarpanie, popychanie, kopania oraz jednokrotne uderzenie pięścią w brzuch, ponadto wielokrotnie, działając w czynie ciągłym groził pokrzywdzonej popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu na jej szkodę, przy czym wypowiedziane groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, czym wyczerpał dyspozycję art. 190a § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w miejsce zarzucanego w punkcie II czynu oskarżonego P. O. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 08 grudnia 2015r. w P. dokonał uszkodzenia elementów karoserii nadwozia samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) 9UV3 poprzez porysowanie powłoki lakierowej drzwi tylnych prawych oraz błotnika tylnego prawego powodując stratę w wysokości 1702,79 zł na szkodę J. D. (2), czym wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

3. oskarżonego P. O. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie III czynu wyczerpującego dyspozycję art. 217 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności;
4. oskarżonego P. O. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu w punkcie IV czynu, kosztami sądowymi w tej części obciążając Skarb Państwa;
5. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 1 - 3 niniejszego wyroku i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;
6. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k., art. 73 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej w pkt 5 łącznej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby, oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
7. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora sądowego o przebiegu okresu próby na piśmie co 6 miesięcy;
8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. O. (1) obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 2 niniejszego wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego J. D. (2) kwoty 1702,79 złotych;
9. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, zwalniając w pozostałej części.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego P. O. (1).

Obrońca oskarżonego P. O. (1), na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt 1, 2 i 3 na korzyść oskarżonego, co do winy.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1, 2, 3 i 4 k.p.k. powyższemu wyrokowi obrońca oskarżonego zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- a) art. 53 § 1 i 2 k.k. kiedy cele kary w ramach prewencji szczególnej zostały już spełnione bowiem oskarżony pojednał się z pokrzywdzoną, przeprosił pokrzywdzonych listownie, wyraził skruchę, żałuje swojego zachowania względem pokrzywdzonej, które jednakże w jego ocenie nie wypełnia znamion zarzucanych mu przestępstw zaś Sąd wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności;
- b) art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. poprzez niezastosowanie zasady absorpcji generalnej i wymierzenie kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 8 miesięcy pozbawienia wolności, tym bardziej, że zastosowanie zasady absorpcji generalnej w stosunku do oskarżonego spełni swoje cele jako kary;
- c) art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez orzeczenie okresu próby w wysokości lat 3 w sytuacji w której postawa oskarżonego, chęć pojednania, braku kontaktu oskarżonego z pokrzywdzoną wskazują, iż cele kary w zakresie prewencji szczególnej zostały już osiągnięte a zatem orzeczenie tytułem próby okresu lat 3 jest rażąco wygórowane kiedy wystarczający byłby okres próby w wymiarze minimalnym 1 roku określony w przepisie art. 70 § 1 k.k.

II. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i 201 k.p.k. które miały wpływ na treść wyroku, poprzez:

- **przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przyjęła cechy dowolnej, a także selektywne potraktowanie materiału dowodowego w sprawie, polegające na:**

a) przyjęciu przez Sąd, że pokrzywdzona w okresie od dnia 18 września 2015r. do dnia 19 stycznia 2016r. w P. była uporczywie nękana przez oskarżonego P. O. (1) poprzez wielokrotne nachodzenie pokrzywdzonej w miejscu jej zamieszkania oraz pracy, wielokrotne dzwonienie domofonem, obserwowanie, śledzenie samochodem, wielokrotne wykonywanie połączeń telefonicznych i wysyłanie wiadomości tekstowych sms, wzbudzając u pokrzywdzonej uzasadnione okoliczności poczucia zagrożenia i istotnie naruszając jej prywatność, nadto mając z góry powzięty zamiar, działając w krótkich odstępach czasu wielokrotnie używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz kilkakrotnie naruszał jej nietykalność cielesną poprzez jej opluwanie, szarpanie, popychanie, kopania oraz jednokrotne uderzenie pięścią w brzuch, ponadto wielokrotnie, działając w czynie ciągłym groził pokrzywdzonej popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu na jej szkodę, przy czym wypowiedane groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione kiedy

- poza zeznaniami samej pokrzywdzonej brak innych przekonywujących i bezpośrednich dowodów z których wynikałoby w sposób nie budzący żadnych wątpliwości sprawstwo oskarżonego tj., że pokrzywdzona J. D. (1) była wielokrotnie nachodzona w miejscu jej zamieszkania oraz pracy przez oskarżonego, oraz, że oskarżony wielokrotnie dzwonił domofonem, obserwował i śledził samochodem J. D. (1).
- poza zeznaniami samej pokrzywdzonej brak innych przekonywujących i bezpośrednich dowodów z których wynikałoby w sposób nie budzący żadnych wątpliwości sprawstwo oskarżonego tj., że kilkakrotnie naruszał jej nietykalność cielesną poprzez jej opluwanie, szarpanie, popychanie, kopania oraz jednokrotne uderzenie pięścią w brzuch, ponadto wielokrotnie, działając w czynie ciągłym groził pokrzywdzonej popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu na jej szkodę.
- poza zeznaniami samej pokrzywdzonej brak innych przekonywujących i bezpośrednich dowodów z których wynikałoby w sposób nie budzący żadnych wątpliwości sprawstwo oskarżonego tj., że pokrzywdzona J. D. (1) w dniu 30 grudnia 2015r. została uderzona w brzuch przez oskarżonego.
- poza zeznaniami samej pokrzywdzonej brak innych przekonywujących i bezpośrednich dowodów z których wynikałoby w sposób nie budzący żadnych wątpliwości sprawstwo oskarżonego tj., że pokrzywdzona J. D. (1) w dniu 7 stycznia 2016r. została popchnięta i opluta przez oskarżonego.

b) przyjęciu przez Sąd, że oskarżony w dniu 8 grudnia 2015r. w P. dokonał uszkodzenia elementów karoserii nadwozia samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) poprzez porysowanie powłoki lakierowej drzwi tylnych prawych oraz błotnika tylnego prawego kiedy brak jest przekonywujących i bezpośrednich dowodów z których wynikałoby w sposób nie budzący żadnych wątpliwości sprawstwo oskarżonego, tym bardziej, że z opinii uzupełniającej biegłego z dnia 24 czerwca 2018r. (k. 441 - 452) nie wynika w sposób kategoriyczny że to właśnie oskarżony porysował w/w samochód a sama opinia jest niepełna oraz niejasna i jedynie „sugeruje duże prawdopodobieństwo dokonania uszkodzeń przedmiotowego pojazdu przez oskarżonego” (k. 448). Tym bardziej, że biegły nie wyjaśnił na jakiej podstawie doszedł do konkluzji opinii stwierdziwszy, że przedmiotowe uszkodzenia w samochodzie M. są zlokalizowane na wysokości lekko zgiętej ręki ludzkiej, która trzymając w dłoni nieokreślony ostry przedmiot, mogła dokonać zarysowań powłoki lakierowej pojazdu, co wprost koresponduje z zeznaniami J. D. (2), J. D. (1) w zakresie mechanizmu powstania tychże uszkodzeń. Biegły nie wskazał czy biorąc pod uwagę wysoki wzrost oskarżonego mógłby on bez schyłania się, co niewątpliwie nie uszłoby uwadze znajdującym się na miejscu Policjantom i J. D. (2) oraz J. D. (1), dokonać porysowania tych elementów.

c) przyjęciu przez Sąd, że oskarżony w dniu 8 grudnia 2015r. w P. naruszył nietykalność cielesną J. D. (2) kiedy w istocie oskarżony jedynie zamarkował to oplucie co doprowadziło do tego, że nie doszło do fizycznego oplucia J. D. (2) przez oskarżonego.

d) przyjęciu przez Sąd, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny kiedy w dniu 27 stycznia 2016r. wyjaśnił, że nie przyznaje się do tego, że kiedykolwiek uderzył oskarżoną w brzuch. Jak również nie przyznał się do porysowania i

uszkodzenia powłoki lakierniczej w samochodzie marki M. należącego do J. D. (2). Oskarżony nie przyznał się również, że groził oskarżonej w okresie podanym w zarzucie nr I.

e) ocenie wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodnych z uwagi na to, że stoją one w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej i zeznających w sprawie świadków. Jak również oceny zeznań świadków tj. pokrzywdzonej J. D. (1), jej matki A. D. i ojca J. D. (2) jako wiarygodnych w części gdzie wskazywali oni na sprawstwo oskarżonego w sytuacji kiedy nie byli naocznymi świadkami zarzucanych oskarżonemu czynów a swoją wiedzę posiadają jedynie od córki, zaś jako rodzice pokrzywdzonej są zainteresowani poparciem zeznań córki J. D. (1) i są również w konflikcie z oskarżonym P. O. (1), co ma wpływ na ich bezstronność w niniejszej sprawie.

f) oceny części zeznań świadka J. O. jako niewiarygodnych już tylko z tego powodu, że jest matką oskarżonego i za nie obdarzeniem jej zeznań wiarą przemawia więź pokrewieństwa kiedy zeznania te są spójne i logiczne i znajdują odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach J. K..

g) oceny części zeznań świadka J. K. jako niewiarygodnych już tylko z tego powodu, że za nie obdarzeniem jej zeznań wiarą przemawia fakt, że świadek w swoich zeznaniach częściowo starała się osłabić wiarygodność pokrzywdzonej J. D. (1) wskazując na osobiste nieporozumienia z nią, kiedy zeznania te są spójne i logiczne i znajdują odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach J. O..

h) nie wzięcia pod uwagę przez Sąd zachowania samej pokrzywdzonej J. D. (1), która prowokowała oskarżonego i jak wynika z zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego i złożonych przez niego dowodów (k. 390-414) to sama pokrzywdzona zabiegała o spotkania z oskarżonym, dzwoniła do oskarżonego i podejmowała z nim liczne próby kontaktu. Okoliczność tą potwierdziła również zeznająca w sprawie świadek J. K. z których to zeznań wynika, że sama pokrzywdzona J. D. (1) niejednokrotnie manipulowała faktami i zgłaszała interwencje, które w rzeczywistości nie miały miejsca, co zdaje się podważać dokonaną przez Sąd ocenę zeznań J. D. (1). Wybuchowy temperament pokrzywdzonej i jej stosunek do oskarżonego potwierdził również świadek M. S. (1) (k. 299-300) zeznając, że „W trakcie tego zdarzenia A. opluła oskarżonego i uderzyła go w twarz, oskarżonemu spadły okulary” i „(...)a później po paru dniach widziałem zdjęcia w Internecie jak się bawiła z oskarżonym na S.. Ona wcześniej się zarzekała, że już nie jest w parze z oskarżonym, to było dla mnie zaskoczenie”.

2. art. 167 k.p.k. poprzez nie wezwanie i nie przesłuchanie świadków wskazanych w piśmie oskarżonego (k.390-414), którzy byli bezpośrednimi świadkami zdarzeń zarzucanych oskarżonemu przez co oskarżony nie mógł dowodzić swojej niewinności a ich zeznania mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku.

III. a w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

- oparciu wyroku jedynie w istocie co do kluczowych okoliczności na zeznaniach samej pokrzywdzonej J. D. (1), jak również na zeznania jej matki A. D. i ojca J. D. (2) jako wiarygodnych w części gdzie wskazywali oni na sprawstwo oskarżonego w sytuacji kiedy nie byli naocznymi świadkami zarzucanych oskarżonemu czynów a swoją wiedzę posiadają jedynie od córki, zaś jako rodzice pokrzywdzonej są zainteresowani poparciem zeznań córki J. D. (1) i są również w konflikcie z oskarżonym P. O. (1), co ma wpływ na ich bezstronność w niniejszej sprawie, przez co Sąd I instancji uznał, że pokrzywdzona w okresie od dnia 18 września 2015r. do dnia 19 stycznia 2016r. w P. była uporczywie nękana przez oskarżonego P. O. (1) poprzez wielokrotne nachodzenie pokrzywdzonej w miejscu jej zamieszkania oraz pracy, wielokrotne dzwonienie domofonem, obserwowanie, śledzenie samochodem, wielokrotne wykonywanie połączeń telefonicznych i wysyłanie wiadomości tekstowych sms, wzbudzając u pokrzywdzonej uzasadnione okoliczności poczucia zagrożenia i istotnie naruszając jej prywatność, nadto mając z góry powzięty zamiar, działając w krótkich odstępach czasu wielokrotnie używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz kilkakrotnie naruszał jej nietykalność cielesną poprzez jej opluwanie, szarpanie, popychanie, kopania oraz jednokrotne uderzenie pięścią w brzuch, ponadto wielokrotnie, działając w czynie ciągłym groził pokrzywdzonej popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu i

zdrowiu na jej szkodę, przy czym wypowiedane groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

- oparcie wyroku na opinii uzupełniającej biegłego z dnia 24 czerwca 2018r. (k. 441-452) z której to nie wynika w sposób kategoryczny, że to właśnie oskarżony porysował w/w samochód a sama opinia jest niepełna oraz niejasna i jedynie „sugeruje duże prawdopodobieństwo dokonania uszkodzeń przedmiotowego pojazdu przez oskarżonego” (k. 448). Tym bardziej, że biegły nie wyjaśnił na jakiej podstawie doszedł do konkluzji opinii stwierdziwszy, że przedmiotowe uszkodzenia w samochodzie M. są zlokalizowane na wysokości lekko zgiętej ręki ludzkiej, która trzymając w dłoni nieokreślony ostry przedmiot, mogła dokonać zarysowań powłoki lakierowej pojazdu, co wprost koresponduje z zeznaniami J. D. (2), J. D. (1) w zakresie mechanizmu powstania tychże uszkodzeń. Biegły nie wskazał czy biorąc pod uwagę wysoki wzrost oskarżonego mógłby on bez schyłania się, co niewątpliwie nie uszłoby uwadze znajdującym się na miejscu Policjantom i J. D. (2) oraz J. D. (1), dokonać porysowania tych elementów.
- niezasadnym uznaniu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie ponad wszelką wątpliwość sprawstwa oskarżonego, podczas gdy jego analiza daje możliwość ustalenia, że oskarżony powinien być uniewinniony.

IV. rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego P. O. (1) kary tj. orzeczenie okresu próby w wysokości lat 3 w sytuacji w której postawa oskarżonego, chęć pojednania, braku kontaktu oskarżonego z pokrzywdzoną i całkowite zerwanie z jego strony z nią kontaktu wskazują, iż cele kary w zakresie prewencji szczególnej zostały już osiągnięte a zatem orzeczenie tytułem próby okresu lat 3 jest rażąco wygórowane kiedy wystarczający byłby okres próby w wymiarze minimalnym 1 roku określony w przepisie art. 70 § 1 k.k. co wynikało z nieuwzględnienia w sposób należyty wszystkich okoliczności łagodzących rzutujących na wymiar kary oskarżonego.

W oparciu o art. 440 k.p.k. i art. 427 § 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi obrońca oskarżonego zarzucił również, że jego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe dla oskarżonego P. O. (1) bowiem Sąd m.in. nie przesłuchał wskazanych przez oskarżonego świadków tj. B. S., W. R., A. J., M. K. (1) i P. O. (2), o których to przesłuchanie oskarżony wniósł.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. O. (1) od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. O. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów i jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanych mu przestępstw oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należycie uzasadnił, dlaczego nie dał wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów przestępczych.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która w pełni znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelnej zasad postępowania karnego – wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady in dubio pro reo, wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu oraz przepisu art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k., jak i rzekomego

błędy w ustaleniach faktycznych mają polemiczny charakter. W swej argumentacji obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów. Zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego – aby był skuteczny – nie może jednak być skonstruowany wyłącznie na zasadzie stwierdzenia, iż sąd pierwszej instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określonemu dowodowi (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód jest niewiarygodny (lub wiarygodny). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego P. O. (1) zbudowane były na takiej właśnie zasadzie. Obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym forsuje pogląd, iż sąd pierwszej instancji w sposób dowolny uznał część wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków: J. O. i J. K. za niewiarygodną i błędnie oparł zapadłe rozstrzygnięcie na dowodach z zeznań: pokrzywdzonej J. D. (1) oraz świadków: A. i J. D. (2).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem ani oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji próbuje zdyskredytować nie tylko zeznania pokrzywdzonej J. D. (1), ale również zeznania świadków, przede wszystkim A. i J. D. (2) (rodziców pokrzywdzonej), twierdząc, iż żadna z relacjonujących w niniejszym postępowaniu osób nie była naocznyim świadkiem zdarzeń stanowiących przedmiot niniejszego postępowania, a jedynie precyzyjnie odtwarza relację przedstawioną jej przez pokrzywdzoną. W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zaś treści zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, z takimi twierdzeniami obrońcy oskarżonego nie sposób się jednakże zgodzić.

Odnosząc się zatem do prezentowanych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów związanych przede wszystkim z oparciem rozstrzygnięcia na dowodzie z zeznań pokrzywdzonej J. D. (1), w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym sam fakt pokrzywdzenia nie świadczy o nieprawdziwości zeznań pokrzywdzonej, zwłaszcza gdy między zeznaniami świadków (tj. pokrzywdzonej i pozostałych osób) nie zachodzą istotne sprzeczności (por. orzec. SN z dnia 17 kwietnia 1953 roku, sygn. akt IV K 380/52, opubl. OSN 35/54). Autor wniesionej apelacji zdaje się jednakże nie zauważać obszernego i bardzo rzetelnie sporządzonego uzasadnienia sądu rejonowego, zawierającego właściwą ocenę wszystkich zgromadzonych dowodów, w którym sąd meriti prawidłowo oceniając je jako wiarygodne i korespondujące ze sobą wyczerpująco i zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego wyjaśnił płynące z nich wnioski. N. całości wywodów sądu rejonowego zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, bowiem nie temu służy uzasadnienie sądu drugiej instancji (który w pełni podziela stanowisko sądu meriti), zwrócić należy jedynie uwagę na fakt, iż przebieg inkryminowanego zdarzenia sąd pierwszej instancji ustalił nie tylko na podstawie zeznań pokrzywdzonej – których, jak było wyżej wskazane, nie można dezawuować jedynie ze względu na fakt, iż stoją w opozycji do wersji prezentowanej przez oskarżonego – ale również na podstawie zeznań świadków – i to nie tylko rodziców pokrzywdzonej, ale również: M. S. (2), N. P., K. S., P. P. i K. P. (funkcjonariuszy Policji), a także częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego, który – o czym nie można zapominać – do części zdarzeń się przyznał, część opisał w taki sposób, że jasno wynika z jego relacji, że jego zachowanie stanowiło w istocie uporczywe nękanie pokrzywdzonej.

Podkreślić przy tym należy, iż oczywistym jest, że w niniejszej sprawie brak jest świadka, który miałby możliwość bezpośredniego zaobserwowania wszystkich inkryminowanych zdarzeń (poza samą pokrzywdzoną), ale jest szereg świadków, o których obrońca oskarżonego nie wspomina w ogóle w treści wniesionej apelacji, którzy relacjonują poszczególne wydarzenia, tym samym uwiarygodniając wersję prezentowaną przez J. D. (1), jak chociażby N. P., która podróżowała samochodem z pokrzywdzoną i widziała zachowanie oskarżonego, który najpierw śledził pojazd pokrzywdzonej, następnie zaś zastąpił jej drogę, uniemożliwiając dalszą podróż, ubliżał jej i rzucił puszką w kierunku jej auta. Podobnie świadek P. S. – funkcjonariusz Policji widział zachowanie oskarżonego podczas interwencji z udziałem pokrzywdzonej oraz J. D. (2), zrelacjonował, że P. O. (1) był wówczas niespokojny, chodził wokół samochodów pokrzywdzonej oraz jej ojca (co uwiarygodnia fakt, iż uszkodził on pojazd J. D. (2)). Oczywistym jest, że pokrzywdzona, będąc nękaną przez oskarżonego zwierzała się swoim rodzicom i znajomym, co przełożyło się na ich relacje w postępowaniu. Zarówno rodzice J. D. (1), jak i funkcjonariusz Policji – P. P., relacjonowali, że pokrzywdzona była zapłakana, obawiała się oskarżonego, żyła w ciągłym strachu, niejednokrotnie prosząc swojego ojca by po nią przyjechał w jakieś miejsce, bo boi się jechać dalej. Sam oskarżony przyznał przecieź, że śledził pokrzywdzoną, bo „tylko chciał z nią porozmawiać” – tego typu zachowanie w każdym człowieku, obiektywnie, wzbudziłoby stan zagrożenia. W tego typu sprawach zazwyczaj większość świadków stanowią tzw. świadkowie ze słyszenia, którzy potwierdzają wersję pokrzywdzonej, bowiem na bieżąco, kiedy zdarzenia miały miejsce uczestniczyli w życiu pokrzywdzonej, wysłuchując jej relacji. Całość tych zeznań zaś, wraz z zeznaniami tych świadków, którzy naocznie widzieli poszczególne incydenty, układa się zaś w logiczną całość, tworząc spójny obraz przebiegu zdarzeń.

Podobnie nie można zgodzić się ze skarżącym wyrok sądu pierwszej instancji obrońcą oskarżonego P. O. (1), iż sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, o czym w niniejszej sprawie nie może być mowy. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. (...) sn.pl). Sąd rejonowy korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazała również na brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia naruszenia, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., zasady in dubio pro reo. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – sn.pl), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo”. Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelných zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W

innym przypadku – gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów. Z taką sytuacją sąd okręgowy zetknął się w niniejszym postępowaniu – to strona postępowania szerzy wątpliwości związane zwłaszcza z dokonaną przez sąd rejonowy oceną dowodów, których to wątpliwości sąd pierwszej instancji nie powziął i – z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż – powziąć nie powinien. Wskazać przy tym należy, iż z treści zaskarżonego wyroku wprost wynika, że sąd meriti kierował się i uwzględniał zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. – co odzwierciedlił uniewinniając P. O. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie IV aktu oskarżenia. Dowodzi to, iż sąd pierwszej instancji nie przyjął bezkrytycznie wszystkich zeznań pokrzywdzonej, lecz tam, gdzie miał jakiegokolwiek wątpliwości – rozstrzygał je na korzyść oskarżonego. W przypadku czynu, od którego popełnienia P. O. (1) został uniewinniony, sąd rejonowy wprost powołując się na zasadę *in dubio pro reo*, wskazał, iż brak jest dostatecznych dowodów pozwalających na uznanie, że do uszkodzenia auta pokrzywdzonej doszło konkretnie w takich okolicznościach, o jakich zeznała J. D. (1) – wobec faktu, iż w tym miejscu pojazd był już wcześniej uszkodzony i nie da się wprost ustalić które uszkodzenia kiedy i w jaki sposób powstały, sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził, iż nie można oskarżonemu przypisać sprawstwa uszkodzenia mienia w tym zakresie. W świetle powyższych rozważań nie może być zatem mowy o naruszeniu w niniejszym postępowaniu przez sąd meriti zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinonego sprawstwa oskarżonego P. O. (1) odnośnie wszystkich przypisanych mu czynów przestępczych było w pełni uzasadnione.

Kwalifikacja prawna czynów przestępczych przypisanych oskarżonemu także odpowiada prawu.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby uniewinnieniem oskarżonego P. O. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów przestępczych, czego domagał się obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym albo koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nie stwierdzono także tego rodzaju uchybień, które prowadzić musiałyby do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, o co również zwrócił się obrońca oskarżonego w sporządzonej apelacji.

Orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa zawarte w zaskarżonym wyroku bowiem, w ocenie sądu odwoławczego, jest prawidłowe i nie ma powodu do jego korekty.

Sąd meriti w sposób wnikliwy i rzetelny rozważył wszystkie okoliczności niniejszej sprawy zwłaszcza zaś okoliczności łagodzące i obciążające mające wpływ na wymiar poszczególnych kar jednostkowych jak i kary łącznej. Wymierzona oskarżonemu kara łączna w rozmiarze 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. i odpowiada ona dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 k.k.

W utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „rażąca niewspółmierność kary”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica (dysproporcja) pomiędzy sumą kar zasadniczych i środków karnych orzeczonych przez sąd I instancji a karą jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Ma to miejsce zatem wówczas, gdy orzeczona kara nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Praktycznie zachodzi zaś wtedy, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą „niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 roku, sygn. akt II AKa 266/10, opubl. LEX nr 686862).

Kontrola instancyjna skarżonego rozstrzygnięcia pozwoliła natomiast na stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji kierował się i w pełni uwzględnił zasady i dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 k.k., nie naruszając przy tym granic swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd meriti w sposób właściwy uzasadnił swój pogląd dotyczący prawidłowej reakcji karnej na popełnione przez oskarżonego przestępstwa, uwzględniając przy tym zarówno szereg okoliczności obciążających, jak i łagodzących, wyważając karę w taki sposób by była karą sprawiedliwą i adekwatną do popełnionych przestępstw. Żadna z okoliczności wskazywanych przez obrońcę nie została przez sąd meriti nie dostrzeżona albo pominięta – wręcz przeciwnie – sąd wszystkie te okoliczności rozważył i wziął pod uwagę kształtując odpowiedzialność karną zarówno za poszczególne czyny, jak i ostatecznie kształtując karę łączną. Brak jest przy tym w okolicznościach niniejszej sprawy powodów do promowania zachowania oskarżonego stosowaniem wobec niego zasady pełnej absorpcji przy łączeniu kar jednostkowych.

Mając zatem powyższe na względzie należy uznać, że orzeczone wobec oskarżonego przez sąd pierwszej instancji kary jednostkowe, jak i kara łączna 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat za przypisane mu przestępstwa nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego P. O. (1) i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od oskarżonego M. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.